

Sygn. akt. I C 518/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Zamościu I Wydział Cywilny

w składzie :

Przewodniczący – Sędzia SO Elżbieta Koszel

Protokolant : st. sekr. sądowy Wioletta Michałkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2014 roku w Zamościu

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. K.**

przeciwko **(...) SA w S.**

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

I. zasądza od pozwanego (...) SA w S. na rzecz S. K.: kwotę 45 000 (czterdzieści pięć tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 czerwca 2012r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 15 000 (piętnaście tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 czerwca 2012r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania;

II. oddała powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego (...) SA w S. na rzecz powódki S. K. kwotę 3 500,85 (trzy tysiące pięćset złotych osiemdziesiąt pięć groszy) zł, a w pozostałym zakresie koszty procesu między stronami wzajemnie znosi.

I C 518/12

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 31 maja 2012r. S. K. wnosila o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...) S.A. w S.:

1. na podstawie art. 446 § 4 k.c. kwoty 120 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 30 czerwca 2012r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za krzywdę i ból doznane w wyniku śmierci męża;

2. na podstawie art. 446 § 3 k.c. kwoty 100 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 30 czerwca 2012r. do dnia zapłaty, tytułem stosownego odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej spowodowane śmiercią męża;

3. zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu.

Stanowisko takie powódka podtrzymywała do zamknięcia rozprawy (k. 1, 177v.).

Pozwana Spółka wnosila o oddalenie powództwa (k. 56, 177v.).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje.

W dniu 7 sierpnia 2012r. mąż powódki K. K. jechał jako pasażer w samochodzie osobowym kierowanym przez P. K..

W pewnym momencie P. K. nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych i w trakcie pokonywania łuku jezdni stracił panowanie nad prowadzonym pojazdem, zjechał na przeciwny pas ruchu, a następnie do przydrożnego rowu, doprowadzając do przewrócenia się pojazdu. Pasażer K. K. doznał ciężkich obrażeń w zakresie kręgosłupa, rusztowania kostnego żeber i mostka oraz płuc, skutkujących ostrą niewydolnością krążeniową spowodowaną zatorom lewej tętnicy płucnej, w następstwie czego zmarł dnia 22 sierpnia 2012r. w szpitalu w L.. Sprawca wypadku P. K. został uznany winnym czynu z art. 177 § 2 k.k. i skazany na stosowną karę wyrokiem z dnia 24 listopada 2012r. w sprawie II K 700/11 Sądu Rejonowego w Krasnymstawie (odpis wyroku ze sprawy II K 700/12 – k. 15). Samochód uczestniczący w wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. w S.. Pozwana Spółka co do zasady nie kwestionowała w stosunku do powódki swojej odpowiedzialności wynikającej z art. 446 § 4 i 3 k.c. w zw. z art. 805 k.c. i art. 34 § 1 ustawy o obowiązkowych ubezpieczeniach komunikacyjnych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz przyznała i wypłaciła S. K. kwotę 25 000 zł tytułem zadośćuczynienia, a także kwotę 15 000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji materialnej w związku ze śmiercią bliskiej osoby (okoliczności bezsporne – k. 2v., 51,52). Powódka uznała, że otrzymane od pozwanej kwoty nie zaspokajają jej roszczeń.

Powódka pozostawała w związku małżeńskim z K. K. przez 42 lata. Razem wychowali oni dwoje dzieci, które obecnie są dorosłe i samodzielne, mieszkają i pracują w L., założyły własne małe rodziny. W codziennym życiu S. K. i K. K. byli zdani na wzajemną pomoc. Prowadzili oni wspólne gospodarstwo domowe. Mąż powódki dbał o utrzymanie domu i ogrodu, gromadził opał na zimę. Tylko K. K. miał uprawnienie do kierowania samochodem, dlatego on woził żonę do lekarzy, na zakupy, do urzędów. Po śmierci męża powódka sprzedała samochód, gdyż nie ma prawa jazdy. Obecnie celem wizyty u lekarza, bądź innego potrzebnego wyjazdu prosi sąsiadów o odpłatne przewiezienie. K. K. pomagał też żonie w opiece nad jej matką, która mieszkała wraz z nimi. Obecnie cały ciężar opieki nad matką spadł na powódkę. W dacie wypadku mąż powódki miał 66 lat i otrzymywał emeryturę w kwocie około 1 200 zł. S. K. w tym czasie miała 63 lata, też pobierała emeryturę - w kwocie około 1 100 zł. Wspólnie ponosili koszty utrzymania domu (zeznania powódki - k. 177, 178; zeznania świadka I. K. – k. 78, 79). Zarówno powódka, jak i jej mąż cierpieli na pewne dolegliwości starszego wieku, jednak nie ograniczały one możliwości wykonywania wszelkich prac podejmowanych dla utrzymania domu, ogrodu, prawidłowego funkcjonowania w życiu codziennym, wzajemnej pomocy uzasadnionej rolami życiowymi.

Nagła śmierć męża była dla powódki traumatycznym przeżyciem. W początkowej fazie żałoby wystąpiły u niej objawy ze strony układu nerwowego w postaci lęków, obniżonego nastroju, apatii, spadku motywacji do działania. Z tego powodu przez okres około trzech miesięcy przyjmowała lek L., w późniejszym czasie przyjmowała go okazjonalnie. Do chwili obecnej powódka jest w procesie żałoby i straty po śmierci męża, często chodzi na cmentarz. W życiu codziennym S. K. funkcjonuje prawidłowo, podejmuje czynności życia codziennego konieczne dla własnej egzystencji, a także opiekuje się matką, która ma 86 lat. Powódka cierpi na depresję lekkiego stopnia oraz na zaburzenia nerwicowe o lekkim nasileniu (opinie biegłych: psychiatry D. Ł. – k. 92 – 96, psychologa M. K. – k. 111 – 114, 144 – 145).

Taki stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wszelkich dowodów zgromadzonych w aktach sprawy, które wzajemnie uzupełniają się, przedstawiają ciąg zdarzeń związanych ze śmiercią męża powódki oraz wpływ utraty męża na życie S. K., dlatego należy uznać je za wiarygodne.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Roszczenia powódki zasługują na częściowe uwzględnienie.

Z przepisu art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003r., Nr 124, poz. 1152 ze zm.) wynika, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym jest obowiązany do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest m. in. śmierć. W myśl art. 35 tej ustawy ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrzuciła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Przez

umowę ubezpieczenia OC ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony (art. 822 § 1 k.c.). Zgodnie z art. 822 § 4 k.c. uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Odpowiedzialność sprawcy wypadku P. K. kierującego samochodem osobowym marki F. (...) nr rej. (...) wynika z przepisu art. 436 § 1 k.c. (...) S.A. w S., nie kwestionował co do zasady swojej odpowiedzialności.

Zgodnie z art. 446 § 4 k.c. Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Kompensacie podlega krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Zadośćuczynienie ma na celu złagodzenie doznanej krzywdy, które to pojęcie obejmuje wszelkie ujemne następstwa, w tym w szczególności w sferze cierpień psychicznych. Specyfika tego świadczenia powoduje, że ściśle ustalenie „należnego” zadośćuczynienia w określonej wysokości jest utrudnione, a wręcz niemożliwe i nie poddaje się ocenie według mechanicznych, stałych kryteriów. Wysokość zadośćuczynienia jest uzależniona od rozmiaru krzywdy, która ze swej istoty jest trudno wymierna i zależna od szeregu okoliczności. Sam ustawodawca nie przewiduje żadnych stałych kryteriów ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Doktryna prawa i orzecznictwo Sądu Najwyższego jako pomocnicze kryteria wskazują stopień i czas trwania cierpienia, trwałość skutków, prognozy na przyszłość (polepszenie lub pogorszenie stanu), wiek poszkodowanego, niemożność prowadzenia dotychczasowego trybu życia. W konsekwencji zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną. Jednocześnie jednak wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 1962r., IV CR 902/61, OSNCP 1963, nr 5, poz. 107; z dnia 24 czerwca 1965r, I PR 203/65, OSPiKA 1966, poz. 92; z dnia 11 lipca 2000r. II CKN 1119/98, LEX nr 50884). Wysokość zadośćuczynienia związana ze śmiercią osoby bliskiej winna być uzależniona przede wszystkim od indywidualnej oceny sytuacji, jaka panowała w rodzinie przez śmiercią tej osoby i jakiej można by się spodziewać, gdyby do tej śmierci nie doszło. Za wiodące należy również uznać takie okoliczności jak to, czy osoba uprawniona pozostawała w najbliższym kręgu rodzinnym, czyli pozostawała we wspólnym gospodarstwie domowym i w konsekwencji w bezpośrednim uzależnieniu w sprawach życia codziennego, czy doszło do całkowitego osamotnienia osoby uprawnionej, a także jej wieku, stanu zdrowia, możliwości życiowych i potrzeb. Znaczenie ma bliskość relacji emocjonalnych, jak również ocena wpływu śmierci osoby bliskiej na stan psychiczny uprawnionego. Utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból i jego odczuwanie nie wymaga dowodu. Istnieją jednak relacje rodzinne i wzajemne związanie tego rodzaju, że utrata określonej osoby będzie wywoływała znacznie większy ból, cierpienie, poczucie pustki, niż utrata innej osoby tak samo spokrewnionej.

Pozwany nie neguje doznanej przez powódkę traumy na skutek nieszczęśliwego zdarzenia, w wyniku którego poniósł śmierć mąż powódki, podnosi tylko, że rozmiar cierpienia S. K. nie uzasadnia przyznania jej wyższej kwoty zadośćuczynienia niż wypłacona przez ubezpieczyciela w postępowaniu likwidacyjnym kwota 25 000 zł.

Zdaniem Sądu Okręgowego bliskość relacji powódki z mężem i cierpienia doznane na skutek jego śmierci uzasadniają przyznanie wyższej kwoty z tego tytułu. Należy mieć na uwadze, że małżonkowie K. po wyprowadzeniu się dorosłych dzieci z domu rodzinnego do znacznie oddalonych miejscowości byli zdani zasadniczo na wzajemne wsparcie w życiu codziennym. W prawidłowo funkcjonującym małżeństwie właśnie w tym okresie życia dochodzi do przybliżenia opartego na zaufaniu, zrozumieniu wspólnych potrzeb i pomocy w zaspokajaniu ich. Młodzi małżonkowie często więcej troski poświęcają dzieciom, a relacje między nimi ulegają osłabieniu. Natomiast po usamodzielnieniu się dzieci, założeniu przez nich kolejnych małych rodzin, starsi małżonkowie liczą na siebie. Przeżywanie traumy po stracie osoby bliskiej jest indywidualną sprawą każdego człowieka. Stosownie do własnych możliwości psychicznych, osobowości i charakteru każdy szuka w tym zakresie własnych rozwiązań. Szybki powrót powódki do codziennych obowiązków, których rozmiar po śmierci męża uległ zwiększeniu, nie oznacza braku żałoby, ale sposób na jej przezwycięzenie.

Żądana przez S. K. kwota zadośćuczynienia jest jednak wygórowana. Powódka po śmierci męża nie korzystała z pomocy psychiatry, ani psychologa. Nic nie wskazuje, aby rozwinął się u niej zespół pourazowy ((...)). Stan emocjonalny oraz zachowanie S. K. po śmierci męża nie odbiegał od prawidłowego przebiegu reakcji żałoby. Obecnie w życiu codziennym funkcjonuje ona prawidłowo pomimo, że ma poczucie straty najbliższej osoby (opinia biegłego psychiatry D. Ł. – k. 55 – 56).

W świetle takich okoliczności Sąd uznał, że odpowiednią wysokością zadośćuczynienia należnego powódce jest kwota 70 000 zł. Biorąc pod uwagę dobrowolnie wypłaconą kwotę 25 000 zł, należało zasądzić z tego tytułu od pozwanej Spółki rzecz S. K. brakującą kwotę 45 000 zł.

Żądanie odszkodowania jest także zasadne w świetle art. 446 § 3 k.c. Zgodnie z tym przepisem Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Sformułowania „ stosowne odszkodowanie” nie należy utożsamiać z „należnym odszkodowaniem”. Przepis ten służy możliwości częściowego choćby zrekompensowania szczególnej postaci uszczerbku, którym jest znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Obejmuje więc nieuchwytne i trudne do wyliczenia szkody polegające na pogorszeniu sytuacji materialnej, ale także na utracie realnej możliwości polepszenia, a nawet tylko ustabilizowania szeroko rozumianej sytuacji życiowej. Nadto pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na odniesieniu sytuacji obecnej do tej jaka istniała przed śmiercią osoby najbliższej, ale obejmuje także przyszłe szkody majątkowe, często nieuchwytne lub trudne do obliczenia. Należą do nich utrata realnej możliwości polepszenia warunków życia, wsparcia i pomocy w różnych sytuacjach życiowych (nie tylko materialnego), a przez to stabilnych warunków życiowych.

W warunkach życia wiejskiego rola męża jako gospodarza troszczącego się o utrzymanie domu, ogrodu, zaopatrzenie w opał, dokonywanie bieżących napraw w domu jest znacząca. Takie zadania wykonywał K. K.. Nadto tylko on miał prawo jazdy i woził żonę do lekarzy oraz w innych celach związanych z załatwianiem różnych spraw (bądź sam je załatwiał).

Po nagłej śmierci męża sytuacja powódki niewątpliwie uległa znacznemu pogorszeniu. Nie może ona liczyć na codzienną pomoc dzieci, które mieszkają i pracują w L. (obarczone obowiązkami związanymi z wychowaniem własnego potomstwa). Nie może udzielić jej pomocy wspólnie zamieszkała matka, która z uwagi na niedołęstwo uzasadnione wiekiem wymaga opieki. Po śmierci męża został uszczuplony budżet domowy o jego emeryturę, która obecnie byłaby przybliżona wysokością do świadczenia z tego tytułu otrzymywanego przez powódkę. S. K. jest zmuszona do korzystania z pomocy osób trzecich w większym zakresie.

W takich okolicznościach Sąd uznał, że powódce przysługuje odszkodowanie w kwocie 30 000 zł z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci męża. Ponieważ S. K. otrzymała już od ubezpieczyciela 15 000 zł, Sąd zasądził z tego tytułu na jej rzecz kwotę 15 000 zł.

W pozostałym zakresie żądania pozwu zostały oddalone, gdyż nie są one uzasadnione okolicznościami sprawy.

O odsetkach Sąd orzekł kierując się wykładnią art. 817 k.c. Zobowiązanie w zakresie odsetek ma charakter bezterminowy, obowiązek jego uiszczenia powstaje z chwilą wezwania do zapłaty i od tej daty powstaje stan opóźnienia (tak S.N. w wyrokach: z dnia 28 czerwca 2005r., I CKN 7/05, LEX nr 153254; z dnia 22 lutego 2007r., I CSK 433/06, LEX nr 274209). Z akt szkodowych wynika, że żądanie wypłaty takich kwot, jak określone niniejszym pozwem zostało złożone u pozwanej w dniu 31 maja 2012r. W tym dniu były już wyjaśnione przez ubezpieczyciela okoliczności istotne dla wypłaty świadczeń. Dlatego świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od tej daty – art. 817 § 2 k.c. W pozwie jest zawarte żądanie zasądzenia odsetek od daty późniejszej – 30 czerwca 2012r. Sąd, będąc związany żądaniem pozwu (art. 321 § 1 k.p.c.), zasądził odsetki od kwot, w zakresie uwzględnionego powództwa, od tej daty.

Orzeczenie o kosztach procesu ma podstawę prawną w art. 100 k.p.c. Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki uiszczoną przez nią opłatę od pozwu, której wysokość pokrywa się z kwotą należną od uwzględnionego powództwa

(3 000 zł) oraz sumę wydatków za opinię biegłych pokrytą z zaliczek wpłaconych przez powódkę (500, 85 zł), a w pozostałej części koszty między stronami wzajemnie zniósł.

Z tych względów na mocy powołanych przepisów Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji.